

Eugeniusz Górski (Warszawa)

Hiszpania a Europa jako problem

W krajach położonych na krańcach geograficznych Europy, a przeto sąsiadujących lub mających szczególnie bliskie związki historyczne, kulturowe i polityczne z innymi kontynentami lub cywilizacjami, dość często podnoszony był problem stopnia powiązania i charakteru więzi danego kraju z Europą. W prawie wszystkich krajach Europy, a zwłaszcza w tych usytuowanych na jej wschodniej (północno-wschodniej, środkowo-wschodniej, a zwłaszcza południowo-wschodniej) części, pojawiały się liczne głosy kwestionujące europejski charakter ich historii i kultury. Podobne głosy, choć rzadziej, pojawiały się w odniesieniu do innych rejonów Europy (Półwysep Iberyjski, liczne wyspy śródziemnomorskie, Irlandia, kraj Basków, Albania, Węgry). Kwestionowano w pełni europejski charakter historii narodów słowiańskich, zwłaszcza wschodnio- i południowsłowiańskich, krajów nordyckich (ugrofińskich i bałtyckich), narodów mających domieszkę krwi muzułmańskiej, narodów wywodzących się z dawnych, barbarzyńskich plemion Wandali ze wschodu i północy. Na ogół europejskość ograniczano do narodów romańskich i germańskich, chociaż nieeuropejskie (turańskie) oblicze dostrzegano – zwłaszcza w Polsce – również w historii Niemiec. Właściwie jedynie we Francji nie pozostawiano żadnych wątpliwości co do w pełni europejskiego charakteru tego kraju, który przez wiele lat kształtował i narzucał innym zmitologizowaną normę europejskości. Dla wielu Francuzów Europa kończyła się czy przechodziła w Azję gdzieś między Polską a Rosją i na Bałkanach, a Afryka – od czasów Aleksandra Dumasa – rozpoczy-

nała się już za Pirenejami. Pireneje oddzielały Hiszpanię od Francji i Europy nie tylko fizycznie¹.

Europejscy historycy często przedstawiali Hiszpanię jako kraj zupełnie wyjątkowy, nieporównywalny do innych². Również podróżnicy przedstawiali Hiszpanię jako kraj specyficzny, malowniczy, pełen egzotyki³. Podróżnik z Polski prezentował Hiszpanię jako kraj, w którym spotyka się Europa z Azją, Wschód z Zachodem, ma miejsce płodna synteza kulturowa i dodawał, że „sześć wielkich narodów żyło i działało na tej ziemi”⁴. Jej mieszkańców charakteryzować miał brak zdroworozsądkowej kalkulacji życiowej i zwykłego rozsądku, a z drugiej strony niespotykana gdzie indziej nastrojowość religijna, nadmiar emocji i gorących namiętności, niespotykanych w chłodnych krajach północy. Powierzchowni obserwatorzy spreparowali kiedyś stereotyp Hiszpanów jako ludzi odstających fizycznie i duchowo od reszty Europejczyków, postrzegali ich jako arabsko-cygańską grupę rasową niewielkiego wzrostu i ciemnej karnacji, jako ludzi wybuchowych, pełnych dumy i pogardy dla życia⁵. Konstatowano nie tylko psychofizyczną odmienność Hiszpanów, ale i ciągłe ich pozostawanie w tyle w stosunku do europejskiej nowoczesności w dziedzinie gospodarki i polityki. Sami Hiszpanie, nawet najwybitniejsi myśliciele XX wieku (choćby Unamuno i Ortega y Gasset), odczuwali Hiszpanię jako ból straszliwy, głęboki i przewlekły.

Z punktu widzenia geografii Hiszpania zawsze leżała w Europie, ale w swej dynamicznej historii Hiszpania nie zawsze była europejska. Jest tak, ponieważ Europa to – wedle znanego pisarza hiszpańskiego – „symbol duchowy”⁶, za którym można optować lub odrzucać go, a wtedy naród obraca się plecami do Europy; naród jest tylko fizycznie, a nie mentalnie w jej wnętrzu. Oddalając się od Europy Hiszpania automatycznie wpadała w magicznie afrykańską orbitę Fenicjan, Kartagińczyków i Maurów, ale ostatecznie to Rzym związał Hiszpanię ze śródziemnomorską cywilizacją europejską. Rzym oznaczał geograficzne wpływy ze wschodu; wpływy europejskie i chrześcijańskie szły do zromanizowanej Hiszpanii właśnie ze wschodu, a nie poprzez Pireneje z północy; z północy nastąpiła in-

¹ Ewolucję tożsamości narodowej Hiszpanii i charakter jej związków z Europą szczegółowo omawiają, m.in. K. Vossler, *Spanien und Europa*, München 1952; J. P. Fusi, *España. La evolución de la identidad nacional*, Madrid 2000.

² Zob. opinie na ten temat przytaczane przez L. M. Enciso Recio, *Oświecenie w Hiszpanii*, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XVIII*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2000, s. 15.

³ Polskie opinie na ten temat zebrał P. Sawicki w antologii *Hiszpania malowniczo-historyczna*, Wrocław 1996; zob. także A. Kucharski, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX wieku*, Warszawa 2007.

⁴ M. Ehrenpreis, *Kraj między Wschodem a Zachodem. Podróż Żyda do Hiszpanii*, Warszawa 1930, s. 4.

⁵ Zob. na ten temat E. García de Enterría, *España y Europa desde la especulación esencialista a la integración institucional*, „Cuentay Razón” 1991, nr 61–62, s. 30.

⁶ F. Díaz-Plaja, *Ensayos mediterráneos*, Madrid 1972, s. 11.

wazja wrogich Rzymowi germańskich Wandalów i Swewów, irańskich Alanów, następnie Wizygotów. Ci ostatni dokonali politycznego zjednoczenia półwyspu, w VI wieku zbudowali Królestwo Wizygotów ze stolicą w Toledo. Na trzecim synodzie w Toledo (rok 589) doszło do konwersji Wizygotów z arianizmu na katolicyzm. Izydor z Sewilli, późniejszy biskup, umocnił pozycję katolicyzmu wśród Wizygotów, dzięki czemu umocniła się ranga intelektualna późniejszych synodów i obecność Hiszpanii w Europie. Św. Izydor był autorem *Laus Hispaniae*, pierwszego utworu wychwalającego ziemię hiszpańskie. Za Wizygotów dawne pojęcie *Hispania*, oprócz pojęcia geograficznego jako rzymskiej prowincji, zaczęło nabierać sensu etnicznego. Począwszy od VII wieku Kościół katolicki próbował tworzyć wokół tej monarchii jakieś poczucie zbiorowej świadomości. Ten etniczny patriotyzm był poprzednikiem późniejszego nacjonalizmu państwowego. XIX-wieczni ideologowie nacjonalizmu właśnie w monarchii Wizygotów dostrzegali początki „hiszpańskiej” tożsamości zbiorowej. Wizygoci ulegli wpływom cywilizacyjnym i religijnym podbitej ludności okupowanej Hiszpanii. Przestrzegali oni rozróżnienia między państwem a religią, co zaniknie na półwyspie w późniejszych wiekach.

Państwo Wizygotów w Hiszpanii stosunkowo szybko załamało się z powodu własnej słabości i pod naporem inwazji prężnej cywilizacji arabskiej z południa. Wojska muzułmańskie w krótkim czasie opanowały niemal całą Hiszpanię, z wyjątkiem niewielkich obszarów górzystej północy. Uważa się, że położenie materialne ludności Hiszpanii pod sprawniejszą władzą muzułmanów poprawiło się w porównaniu z władzą Wizygotów. Pojawiało się wielu nowych wyznawców islamu w wyniku poligamicznych związków zwycięskich wojsk z miejscowymi kobietami (podobny zwyczaj wprowadzą wkrótce Hiszpanie w podbitej Ameryce).

Wielowiekowe panowanie Maurów, jakie nastąpiło po upadku państwa Wizygotów, wywarło znaczny wpływ na kulturę, instytucje polityczne i gospodarkę Hiszpanii, choć nie zawsze o tym pamiętano i raczej niechętnie się do tego przyznawano. Pokojowe współistnienie, wzajemne przenikanie i walka między Hiszpanią chrześcijańską i muzułmańską przyczyniły się do ukształtowania charakteru Hiszpanów, pełnych dumy ze swej głębokiej wiary, zwłaszcza w okresie rekonkwisty i kontreformacji. Chrześcijanie preferowali zajęcia wojskowe, muzułmanie stali się główną siłą tworzącą dobra materialne, a żydzi prowadzili finanse i prace naukowe. Aby nie zostać zaliczonymi do ludzi pochodzenia żydowskiego, hiszpańscy chrześcijanie począwszy od XVI wieku stronili od zajęć typu intelektualnego. Z czasem stało się to główną przyczyną zacofania Półwyspu Iberyjskiego⁷.

Powszechnie podkreśla się, że tradycyjna kultura hiszpańska jest głęboko naczyniona kulturą religijną, która pochodzi również z pobliskiej cywilizacji isła-

⁷ A. Castro, *La realidad histórica de España*, México 1975, s. XII. Zob. także G. Araya, *Evolución del pensamiento histórico de Américo Castro*, Madrid 1969.

mu. Dostrzegano orientalne elementy w hiszpańskim katolicyzmie, ascetyzmie i przesiąkniętym zmysłową symboliką mistycyzmie. Wybitny filolog i historyk Américo Castro zwracał uwagę na błąd, jaki tradycyjna historiografia hiszpańska popełniała myląc słowa *Hispania* (nazwa nadana Półwypowi Iberyjskiemu przez Rzymian), *Iberia* i *España* (późniejsza nazwa pochodzenia muzułmańskiego), myląc także *hispani* (mieszkańcy prowincji rzymskiej) z *españoles* (słowo pochodzenia prowensalskiego z końca XIII, którym określano mieszkańców chrześcijańskich księstw walczących o jedność przeciwko muzułmanom); rzymskie słowo *hispani homines* nie posiadało jeszcze tego sensu jedności, to dopiero chrześcijaństwo przeciwstawiało się islamowi⁸.

W słynnej polemice toczonej na emigracji na temat problemu Hiszpanii z historykiem Claudio Sánchez Albornoz (który w swym dziele *España, un enigma histórico* poszukiwał tożsamości hiszpańskiej jedynie w dziedzictwie rzymskim i wizygockim)⁹, Américo Castro podkreślał znaczenie marginalizowanej przez panujący Kościół katolicki mniejszości muzułmańskiej i żydowskiej. Wedle Castro tożsamość hiszpańska to właśnie mieszanina elementów chrześcijańskich, muzułmańskich i żydowskich¹⁰. Pisał on o tolerancji religijnej pochodzenia muzułmańskiego, jaka obejmowała wszystkie trzy kasty (ale nie rasy) wierzących, przez długi czas (aż do końca XV wieku) pokojowo współżyjące na półwyspie. Wedle tego wytrawnego znawcy duszy hiszpańskiej o Hiszpanii jako takiej można mówić dopiero po 711 roku, dopiero po dramatycznym zetknięciu się Półwyspu Iberyjskiego z islamem. Za czasów panowania Rzymian i Wizygotów nie było jeszcze Hiszpanów, Rzymianie i Wizygotowie nie byli Hiszpanami, jedynie ich poprzednikami¹¹. Powszechnie wiadomo, że inwazja Maurów i ośmiowiekowa okupacja

⁸ A. Castro, *Español, palabra extranjera*, Madrid 1970; id., *Los españoles: como llegaron a serlo*, Madrid 1965.

⁹ Sánchez Albornoz zarzucił Castro, iż „zamraża” on przeszłość muzułmańsko-żydowską. Wedle Sáncheza Albornoz, który konstruuje obraz pierwotnego, przedmuzułmańskiego *homo hispanus*, inwazja Maurów nie zdołała zarabizować ludności hispano-chrześcijańskiej, a wpływ Żydów był nieistotny. Zob. C. Sánchez Albornoz, J. L. Abellán, *La polémica de Sánchez Albornoz con Américo Castro*, [w:] *Sánchez Albornoz a debate. Homenaje de la Universidad de Valladolid con motivo de su centenario*, Valladolid 1993, s. 45–52; J. Almeida, *El problema de España en Américo Castro*, Córdoba 1993, s. 206–223.

¹⁰ A. Castro, *España en su historia. Cristianos, moros y judíos*, Barcelona 1996. Dzieło to zostało napisane w 1946 w USA, a wydane po raz pierwszy w Argentynie w 1948. Było ono zakazane w okresie wczesnego frankizmu. Hiszpańsko-francuski pisarz, Michel del Castillo uważa, że najbardziej hiszpańscy z Hiszpanów są Andaluzyjczycy: „Uosabiają w pewien sposób prawdę o Hiszpanach. Andaluzyjczyk jest zdławioną częścią osobowości każdego Kastylijczyka. Ani naprawdę arabski, ani całkowicie chrześcijański, z pewnością trochę żydowski. Andaluzyjczyk jest tworem niespokojnej historii”, konkluduje M. del Castillo, *Hiszpańskie czary*, Warszawa 1989, s. 391.

¹¹ Zob. rozdział piąty pt. *No había aún españoles en la Hispania romana ni en la visigótica* (s. 144–174) i kolejny pt. *Al-Andalus como una circunstancia constitutiva de la vida española*, cytowanej książki Castro o rzeczywistości historycznej Hiszpanii.

zawróciła Hiszpanię z drogi, jaką podążały w średniowieczu Francja, Włochy i Niemcy. Wielu autorów uważa, iż promieniowanie kultury, literatury i sztuki andaluzyjskiej, hispano-mauretańskiej, nie było dla Hiszpanii nieszczęściem, jest obecne m. in. w poezji św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, jest jednym z ważniejszych składników jej historycznego i intelektualnego dziedzictwa¹². Wymaga to odmiennej periodyzacji dziejów Hiszpanii, odmiennej od europejskiego schematu¹³.

Castro uważa, że Arabowie znacząco przyczynili się do ukształtowania oryginalnej, odmiennej od europejskiej, cywilizacji hiszpańskiej¹⁴. Jej najgłębszy wyraz przejawia się w moralno-religijnych i artystycznych osiągnięciach. Cywilizacja ta i głęboko humanistyczna kultura często fascynowała nawet tych, którzy dostrzegali trwały do niedawna w życiu wielu Hiszpanów brak materialnego dobrobytu i technicznych wynalazków. Wedle Castro Hiszpania nigdy nie należała całkowicie do Europy, była z konieczności tylko jej sąsiadem. Wystąpił on przeciwko eleackiej wierze w istnienie wiecznej, niezmiennej esencji, substratu hiszpańskości, przeciwko ahistorycznemu poszukiwaniu kogoś takiego jak *homo hispanicus*. Wedle Castro, za pierwszych Hiszpanów można uznać tych ostatnich, niezislamizowanych Wizygotów, którzy nadal chcieli żyć jako chrześcijanie i Europejczycy na Półwyspie Iberyjskim, już w 716 roku nazwanym *al-Ándalus*. Już wtedy pojawia się tak zwane europejskie powołanie Hiszpanii. To na północy w Asturii, w Górach Kantabryjskich, w masywie dziś zwanym *Picos de Europa* (Szczyty Europy) w pobliżu miejscowości Covadonga chrześcijańscy Wizy-

¹² É. Lévi-Provençal, *Cywilizacja arabska w Hiszpanii*, Warszawa 2006, s. 103; E. Subirats, *España, Europa, el Islam*, w zbiorze esejów Subiratsa pt. *Violencia y civilización*, Madrid 2006, s. 187–208; L. López Baralt, *Islam in Spanish Civilization from the Middle Ages to the Present*, Leiden – New York – Köln 1992 (szczególnie pierwszy rozdział – *Introduction: The Qualified Westernness of Spain*, s. 1–44); J. Kieniewicz, *Andaluzja, Hiszpania i pogranicza cywilizacji*, [w:] *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2005; M. R. Menocal, *Ozdoba świata. Jak muzułmanie, żydzi i chrześcijanie tworzyli kulturę tolerancji w średniowieczu*, Kraków 2006.

¹³ Polemizując z tymi autorami, którzy kładą nacisk na możliwość zrozumienia Hiszpanii tylko poprzez jej własną, oryginalną historię lub powiadają, że Hiszpania to „historyczna zagadka” (*enigma histórico*), John H. Elliott bada Hiszpanię na tle Europy, zwraca uwagę na zjawiska wspólne dla historii Hiszpanii i innych krajów europejskich. Zob. J. Elliott, *España en Europa. Estudios de historia comparada. Escritos seleccionados*, edición a cargo de R. Benítez Sánchez-Blanco, Valencia 2003.

¹⁴ A. Castro, *The Meaning of Spanish Civilization*; G. Araya Goubet, *The Evolution of Castro's Theories*, oba teksty [w:] *Américo Castro and the Meaning of Spanish Civilization*, red. J. Rubia Barcia, University of California Press, Berkeley – Los Angeles – London 1972, s. 25. Dodajmy, że poglądy Castro współbrzmiały z ideologią rosyjskich eurazjatów, którzy dowodzili, że autentyczna rosyjskość ukształtowała się dopiero po inwazji tatarsko-mongolskiej na ziemie ruskie. Na pograniczny charakter rosyjskiej i hiszpańskiej kultury, powstających między Wschodem a Zachodem, zwraca uwagę W. Bagno, *Rossija i Ispanija: obszczaja granica*, Sankt-Petersburg 2006.

goci pod wodzą króla Pelayo odnieśli około roku 722 pierwsze zwycięstwo nad oddziałem muzułmańskim. Już wtedy następuje początek chrześcijańskiej rekonkwisty i już wtedy w „Asturii słyhać było kwilenie noworodka Hiszpanii”¹⁵. Począwszy od średniowiecza Covadonga, podobnie jak Santiago de Compostela, jest celem chrześcijańskich pielgrzymek. Pierwszy król asturyjski Pelayo podjął się więc europejskiego przedsięwzięcia nawet wcześniej niż Karol Wielki, kojarzony z początkiem Europy.

Podkreśla się, że *al-Ándalus* był okolicznością kształtującą Hiszpanię uwikłaną w jej skomplikowaną przeszłość. Silne powołanie europejskie, chęć bycia Europą, nie powinny prowadzić do zapomnienia o głębokim doświadczeniu kontaktów z islamem. To długotrwałe doświadczenie wzbogaciło Hiszpanów i ostatecznie wzmocniło ich własną, zwycięską tożsamość¹⁶. Américo Castro w swych dojrzałych pracach dowiódł, że nie można zrozumieć Hiszpanii, jeśli będzie się ją pojmowało tylko w ramach łacińsko-germańsko-europejskich, że nie jest ona takim samym krajem europejskim, jak inne kraje zachodnie. Decydujący był wpływ w średniowieczu ludności pochodzenia arabskiego i berberyjskiego. I jakkolwiek islamizacja kraju nie była głęboka, Hiszpania pozostawała gdzieś pośrodku między dwoma różnymi światami. Ważne jest dostrzeganie tolerancji religijnej panującej we wczesnym średniowieczu na Półwyspie Iberyjskim. Istniał, przynajmniej do czasów przybycia w połowie XII wieku fanatycznej dynastii Almohadów, wzajemny szacunek trzech kultur i religii w Hiszpanii.

Podkreśla się, że Arabowie nie przynosili do Hiszpanii tylko samych elementów kultury afrykańsko-muzułmańskiej, ale jako lud śródziemnomorski szeroko czerpali też ze źródeł zapomnianej myśli starożytnej Grecji. Awerroes i inni uczeni hispanoarabscy przynieśli do Sewilli, Kordoby i Toledo filozofię Arystotelesa oraz dorobek medycyny greckiej. Pozostawał jednak polityczny dylemat, czy Hiszpania nadal pozostanie w korpusie europejskim, czy też oderwie się od niego i będzie tylko pomostem do Afryki. Księstwa chrześcijańskiej północy Hiszpanii wspomagane przez matkę Europę prowadziły mozolną walkę o przynależność ziem hiszpańskich do chrześcijańskiej Europy. Generalnie rzecz biorąc, księstwa te wniosły niewielki wkład do średniowiecznej myśli filozoficznej. Znacznie większy był wkład muzułmańskiej Andaluzji.

Począwszy od XI wieku islam ustępuje na wielu terenach Hiszpanii, powiększają się wpływy Europy, ale Hiszpania nie będzie rozumiała bez swego islamskiego uwikłania. Dlatego Hiszpanie często odczuwać będą w stosunku do Europy poczucie dystansu, mieszaniny swojskości i obcości, mimo iż wielu z nich chciało być Europejczykami w jeszcze większym stopniu niż sami Europejczycy.

Ważna dla Europy była szkoła tłumaczy w Toledo, pracująca w XII i XIII wieku. Miasto to stało się istotnym ośrodkiem przekazywania wiedzy antycznej

¹⁵ J. Almeida, *El problema de España en Américo Castro*, Córdoba 1993, s. 51.

¹⁶ *Ibidem*, s. 80.

i orientalnej na Zachód Europy. Szkoła ta zawdzięczała swe istnienie arcybiskupom toledańskim, królowi Kastylii i Leonu Alfonsowi X Mądrym i wielojęzycznemu charakterowi Toledo, gdzie łatwy był dostęp do wielu rękopisów arabskich. W pracach nad przekładami uczestniczyli chrześcijańscy, żydowscy i muzułmańscy uczeni z Hiszpanii, a także przybysze z południowej i północnej Europy. Tłumaczono z języka arabskiego na łacinę i na język kastylijski księgi z zakresu filozofii, religii, nauki i literatury. Dzięki temu były one dostępne w kulturze chrześcijańskiej Europy. Znany średniowieczny filozof kataloński, franciszkanin Ramón Llull (1235–1315) napisał wówczas w języku arabskim, w okresie rekonkwisty, sławny dialog, którego bohaterami byli chrześcijanin, muzułmanin i żyd.

Wielu autorów, szczególnie Juan Goytisolo – inspirujący się u Américo Castro wybitny współczesny pisarz hiszpański – nadal podkreśla trwałą obecność nieeuropejskiego elementu muzułmańskiego w pełnej sprzeczności kulturze hiszpańskiej¹⁷, a słynny pisarz portugalski, noblista José Saramago wydał w 1986 – w roku wstąpienia Hiszpanii i Portugalii do EWG – powieść napisaną w stylu realizmu magicznego i lewicowego postmodernizmu pt. *Kamienna tratwa*, w której przedstawił wizję oderwania się Półwyspu Iberyjskiego od Europy i jego dryfowanie w nieznanym kierunku gdzieś na południe¹⁸.

Nacjonalistycznie nastawieni Hiszpanie podkreślali, że charakter Hiszpanów kształtował się i hartował w wielowiekowej walce z Maurami i Żydami. Stąd pochodzić ma religijne nieprzejednanie połączone ze swoistym umiłowaniem ducha wojskowego. Przeciwwstawiają oni muzułmańskiemu fatalizmowi chrześcijańskie przekonanie o wolności człowieka i możliwości jego wewnętrznej przemiany. Przeciwwstawiają też narodową religię żydowską, dążącą do zachowania czystości krwi, katolickiemu, a więc bardziej uniwersalistycznemu nastawieniu Hiszpanów¹⁹. Cechy charakterystyczne dla religii żydów i muzułmanów odnajdywano jednak również w psychice ortodoksyjnie katolickich Hiszpanów: „Maurowie i żydzi przekazali triumfującej kaście chrześcijańskiej nie mało ze swego orientalnego

¹⁷ Zob. jego powieść pt. *Makbara* (tłum. W. Charchalis Warszawa, WAB, 2006), w której ten wybitny pisarz proponuje powrót do źródeł – do arabskich korzeni kultury hiszpańskiej. Goytisolo urodził się w Barcelonie, w latach 50. wyemigrował z frankistowskiej Hiszpanii do Francji, a obecnie mieszka na przemian w Marrakeszu i Paryżu. W 1985 otrzymał nagrodę Unii Europejskiej za całokształt twórczości. Sądzi on, że poszukiwanie czystej tożsamości narodowej czy kulturowej jest niszczącym złudzeniem, że każda kultura jest sumą zewnętrznych wpływów, jakich doświadczyła. Zob. jego szkic *Diálogo entre culturas: Estética del riesgo, compromiso del escritor*, zamieszczony w zbiorze *Responsabilidad cívica*, Fundación Bertelsmann, Barcelona 2005, s. 139.

¹⁸ Na temat tej powieści oraz kłopotów Portugalczyków i Hiszpanów ze swoją europejską tożsamością ciekawie pisze E. Lourenço, *Europa y nosotros*, Madrid 2001, szczególnie s. 277–285; zob. też H. de la Torre (red.), *Portugal, España y Europa. Cien años de desafío (1890–1990)*, Mérida 1991; *The New Portugal: Democracy and Europe*, Richard Herr (Ed.), Berkeley, University of California Press 1992; i krótki esej portugalskiej pisarki Clary Ferreira Alves, *Nie ma dokąd uciekać*, „Polityka” 2004, nr 21.

¹⁹ Zob. np. R. de Maeztu, *Defensa de la Hispanidad*, Madrid 1934.

charakteru”²⁰. Znany hispanista uważa, iż „Maurowie nieświadomie nauczyli hiszpańskich chrześcijan, jak wygrać walkę z nimi. Nie tylko pokazali, jak ważna była sama jedność, ale nawet pokazali jak jedność tę osiągnąć: właśnie pod sztandarem dynamicznej religii. Sami będąc heteronomiczną grupą Arabów, Jemeńczyków, Berberów i Syryjczyków odnaleźli oni swą jedność w narodzinach islamu w siódmym wieku, skutecznie połączyli religię z prowadzeniem wojny i stworzyli olbrzymie imperium. Żydzi z ich filozofią religii, która ogarniała całą strukturę witalną człowieka i świata, też przyczynili się do uformowania wyłaniającej się chrześcijańskiej koncepcji. Ta koncepcja i wiara ostatecznie spoilią mocno nacjonalizm z religią, prowadząc do państwa kościelnego. Religia, innymi słowy, miała stać się bronią, najpotężniejszą bronią w imponującej walce dwu kultur”²¹.

Ważną rolę w średniowiecznej Hiszpanii i Europie odgrywał słynny, istniejący od ponad 1000 lat szlak pielgrzymek do grobu św. Jakuba Apostoła. Grób ten został odkryty rzekomo w okresie walk chrześcijan z Maurami. Na miejscu pochówku Jakuba Apostoła zbudowano wtedy wspaniałą katedrę. Pielgrzymki z całej chrześcijańskiej Europy do Santiago de Compostela w hiszpańskiej Galicji odgrywały ogromną rolę nie tylko w średniowieczu, choć ich apogeum przypadło na wiek XIII²². Pielgrzymki te utrzymywały więź księstw chrześcijańskich z resztą Europy, wносиły na Półwysep religijno-kulturowe wpływy Francji i Europy. Kult św. Jakuba umacniał z trudem rodzącą się świadomość hiszpańską. Hasło Santiago inspirowane było agresywną wiarą Maurów, stawało się często okrzykiem wojennym w walce z Saracenami.

Już Goethe uznał, że francuska droga św. Jakuba (słynne *camino de Santiago* lub *camino francés*) przyczyniła się do ukształtowania Europy. W 1987 drogę tę, przebiegającą różnymi trasami, nazywano pierwszym Europejskim Szlakiem Kulturowym, a następnie wpisano na listę światowego dziedzictwa jako symbol jednoczącej się Europy. Obecne odrodzenie pielgrzymowania do Santiago ma w dużej mierze charakter laicki lub wiąże się z postmodernistyczną religijnością ruchu Nowej Ery²³.

Początki państwa hiszpańskiego

W XVI wieku chrześcijańskie księstwa Hiszpanii nadal pozostawały na peryferiach Europy. Małżeństwo Izabeli Kastylijskiej i księcia Ferdynanda z Aragonii w 1469 zapoczątkowało proces jednoczenia Hiszpanii na bazie autorytar-

²⁰ J. Almeida, *El problema de España en Américo Castro*, Córdoba 1993, s. 283.

²¹ John A. Crow, *Spain: The Root and the Flower*, Berkeley and Los Angeles, University of California Press 2005, s. 82.

²² Zob. *Kult św. Jakuba Większego Apostoła w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. R. Knapieński, Lublin 2002.

²³ Zob. S. Burdziej, *W drodze do Santiago. Portret socjologiczny pielgrzymki*, Kraków 2005, s. 131–134.

nego, a nawet totalitarnego katolicyzmu. Monarchowie katoliccy wzmocnili władzę królewską, z czasem podporządkowali sobie władze miejskie, zakony, inkwizycję i rozszerzyli kontrolę nad Kościołem. Żydom i muzułmanom nakazano przejść na chrześcijaństwo bądź opuścić Hiszpanię. Mimo zdecydowanej wrogości królów katolickich, a zwłaszcza Inkwizycji, w stosunku do muzułmanów (i żydów), kształtująca się wówczas hiszpańskość, a szczególnie jej polityczno-imperialne aspekty, miała w sobie wiele z religijnej mentalności muzułmańskiej Andaluzji i żyjących pod panowaniem islamu zarabizowanych chrześcijan (*mozárabes*). Zdobycie Granady w 1492 oznaczało koniec rekonkwisty, a odkrycie Ameryki w tymże roku rozpoczęło hiszpańską ekspansję zamorską. Pojawiło się wkrótce przekonanie, że Hiszpania jest ludem wybranym przez Boga, że jest predestynowana do tego, by stanowić centralny ośrodek polityki światowej. Mesjańskie marzenia, jakie ogarnęły Hiszpanów po 1492 roku, miały niewątpliwie arabsko-żydowskie źródła. Królowie katoliccy podzielali tę obcą duchowi europejskiemu tendencję do utożsamiania porządku państwowego i kościelnego.

W 1516 dziedzictwo Izabeli i Ferdynanda przejął ich wnuk, król Hiszpanii Karol I Habsburg, którego władza rozciągała się także na Niderlandy, znaczną część ziemi włoskiej i na niemieckie ziemie Habsburgów (od 1519 jako Karol V był cesarzem rzymsko-niemieckim). Jako syn królowej Kastylii i arcyksięcia Filipa Habsburga został wychowany we francuskojęzycznym otoczeniu na dworze burgundzkim, szybko nauczył się języka hiszpańskiego i starał się nawiązywać do tradycji Izabeli i Ferdynanda. Choć jego pierwszym językiem był francuski, to on sam spędził wiele czasu walcząc z Francją. Trudno jest stwierdzić, jaka była narodowość tego wielkiego Europejczyka. Jego matka była Hiszpanką, Hiszpania tworzyła istotę jego królestwa i tam podobno czuł się najlepiej ze wszystkich krajów swojego wielojęzycznego, światowego imperium katolickiego. Urządzony w stylu burgundzkim dwór Karola, na którym coraz dłużej przebywał, z biegiem czasu stawał się coraz bardziej hiszpański. Również sam Karol bardzo często ogłaszał, że czuje się Hiszpanem. Jego ojciec był Niemcem z dynastii Habsburgów, ale sam Karol za Niemca się nie uważał. Słynne stało się jego powiedzenie: „Mówię po hiszpańsku do Boga, po włosku do kobiet, po francusku do mężczyzn, a po niemiecku do mojego konia”. Po abdykacji w 1556 Karol usunął się do klasztoru św. Hieronima w Yuste w Estremadurze, gdzie począwszy od 1992 mieści się Akademia Europejska, fundacja społeczno-kulturalna upamiętniająca działalność Karola i wspierająca integracyjne ideały Unii Europejskiej²⁴.

Cesarz poszerzał swą władzę absolutną i swoje imperium, bronił jedności chrześcijan w walce z rozprzestrzeniającą się reformacją, walczył też z ekspansją

²⁴ O życiu Karola V Habsburga, który zjednoczył Europę, traktuje ciekawa, dwutomowa powieść H. Malewskiej pt. *Żelazna korona* (1936).

turecką w Europie. Hiszpania stała się najpotężniejszym państwem Europy od czasów Karola Wielkiego. Za panowania cesarza Karola i jego syna króla Filipa II przekształciła się też w pierwsze w dziejach imperium światowe. Karol chciał odbudować uniwersalne cesarstwo, choć po jego śmierci zwyciężyła idea państwa narodowego. Monarchia tworzyła tożsamość hiszpańską, która z czasem nabierze cech narodowych.

W trakcie panowania Karola szerzyły się w Hiszpanii idee renesansu europejskiego, a zwłaszcza myśl Erazma z Rotterdamu. Wiele jego dzieł przetłumaczono na język hiszpański. Początkowo poglądom słynnego zwolennika reformy kościelnej sprzyjał nawet takie postaci jak arcybiskup Toledo i inkwizytor generalny. Wiek XVI był Wiekiem Złotym w dziejach kultury hiszpańskiej, a także w dziejach mistyki hiszpańskiej. Wzrastała liczba uniwersytetów i wydziałów teologicznych. W nowym uniwersytecie w Alcalá de Henares otwarto katedry języków greckiego i hebrajskiego. Kardynał Cisneros zapraszał na ten uniwersytet uczonych humanistów z Salamanki i Paryża, a w roku 1516 zaprosił nawet Erazma z Rotterdamu, który, niestety, z tego zaproszenia nie skorzystał. Sam cesarz wychowany w Niderlandach wyrażał duże uznanie dla Erazma. W takiej atmosferze zrodził się humanizm chrześcijański, popierany przez dostojników kościelnych. Popularyzacji jego idei służyły liczne drukarnie, także liczne księgi w języku hiszpańskim traktujące o życiu duchowym. Istotnym składnikiem humanizmu chrześcijańskiego stał się nurt mistyczny i piśmiennictwo mistyczne. Wkrótce zaczęto jednak spoglądać z podejrzliwością na wszelkie nieortodoksyjne poglądy mistyczne i teologiczne. Wpływy Erazma znacznie osłabły po 1530, wraz z opuszczeniem Hiszpanii przez niderlandzki dwór cesarza. Wtedy zaczęto też zacierać istotne różnice istniejące między Erazmem a Lutrem.

Do najważniejszych hiszpańskich zwolenników Erazma należał wybitny humanista Luís Vives, urodzony w Walencji w 1492 i zmarły na emigracji w Brugii w 1540. Jego dzieło *Institutio principis Christiani* (Bazylea 1516) było dedykowane Karolowi V. W słynnym traktacie *De concordia et discordia in humano genere* (1529) Vives opowiedział się wyraźnie za postawą pacyfistyczną. Postulował politykę zgody między narodami chrześcijańskimi, jedność duchową chrześcijan, w tym kompromis z protestantami, ale usprawiedliwiał wojnę przeciwko Turcji.

Obecnie uznaje się Vivesa za proroka lepszych, bardziej uniwersalnych czasów, kiedy dążenie do integracji europejskiej stało się rzeczywistością. W życiu tego myśliciela, podobnie jak Laguna wywodzącego się z nawróconych na chrześcijaństwo żydów, silne było przywiązanie do ojczyznej Walencji; jego dzieło „jest żywym przykładem Hiszpanii bogatej swoją różnorodnością, prawdziwym mostem przerzuconym między Wschodem i Zachodem” – pisał inny emigrant z Hiszpanii do Europy²⁵.

²⁵ M. del Castillo, *Hiszpańskie czary*, Warszawa 1989, s. 418.

Erazmianizm i europeizm głosił wówczas również pisarz polityczny i lekarz osobisty cesarza Andrés Laguna (1499–1559), domniemany autor *Viaje a Turquía* (Podróż do Turcji) i słynnego wykładu o Europie – *Europa, sese discrucians* (1543), jaki wygłosił w 1542, w roku poprzedzającym jego publikację, na zlecenie cesarza Karola V na Uniwersytecie w Kolonii, uchodzącym wówczas za centrum teologicznego irenizmu. W swym europejskim dyskursie bronił Laguna pokoju i jedności europejskiej, która wówczas musiała oznaczać utrzymanie jedności chrześcijańskich monarchów, aby przeciwstawić się groźbie ze strony Imperium Otomańskiego. Laguna wyrażał żal z powodu ciągłych bratobójczych wojen religijnych i ostrych konfliktów politycznych między zachodnimi państwami jednej Europy. Był przekonany, że Europejczyków łączyć powinna idea pokoju chrześcijańskiego (*pax cristiana*), a także Biblia i starożytne, przedchrześcijańskie dziedzictwo kulturowe²⁶. Idea jedności Europy inspirowała tych Hiszpanów, którzy bronili otwartości Hiszpanii na Europę i na bardziej uniwersalne wartości wychodzące poza wąski nacjonalizm i ksenofobię. Trzeba zaznaczyć, że do XVI wieku Europa była pojmowana głównie jako pojęcie geograficzne. Dopiero od połowy tego wieku humaniści rozpoczęli poszukiwania nowej formuły jedności europejskiej, opartej już nie tylko na wierze religijnej, ale na wspólnie przeżywanym dziedzictwie kulturowym. Również u Laguny pojawia się pragnienie jedności, niekoniecznie opartej na samej tylko religii rzymskokatolickiej. Kształtuje się nowe, świeckie pojęcie Europy jako obszaru cywilizacyjno-kulturowego przeciwstawionego innym cywilizacjom, zwłaszcza Turcji, ale odmiennego również od średniowiecznego chrześcijaństwa.

Laguna jako humanista i nowy chrześcijanin, syn nawróconych na chrześcijaństwo rodziców z Segovii, doświadczał wiele kłopotów w swej ojczyźnie pogrążającej się w religijnym fanatyzmie.

Biorąc pod uwagę przelotny kontakt, krótkotrwałość recepcji filozoficznej kultury renesansu i religijnej reformacji w Hiszpanii (Vives całe dojrzałe życie spędził na emigracji), wielu historyków już od czasów Überwega twierdziło, że kraj ten właściwie nie doświadczył zbawiennego wpływu Odrodzenia, że w Hiszpanii podobnie jak w Rosji po częściowo orientalnym średniowieczu rozwija się na dobre, ale w izolacji od Europy, dopiero kultura baroku. Już od czasów renesansu aż do frankistowskiej dyktatury ludzie niepokorni przebywali na dobrowolnym lub wymuszonym wygnaniu, na ogół we Francji, na północy Europy i w Ameryce.

²⁶ Zob. A. Laguna, *Europa heautimorumene, es decir, que miseramente a sí misma se atormenta y lamenta su propia desgracia*. Introducción, edición, traducción y notas de M. A. González Manjarrés. Prólogo de J. Pérez, Valladolid 2001, 77–78. Warto dodać, iż renesansowy wykład Laguny w Kolonii porównano w okresie zrywania z frankizmem ze słynnym wykładem na europejski temat, jaki na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie wygłosił w 1949 José Ortega y Gasset, inny myśliciel rozprawiający o duchu europejskiej jedności. Zob. J. L. Abellán, *El erasmismo español. Una historia de la otra España*, Madrid 1977, s. 259.

Podejrzliwość w stosunku do postulatów reform w Kościele, do wszelkiej wolnej myśli i duch inkwizycji nasiliły się w Hiszpanii już pod koniec panowania Karola V i w czasach jego następców. Inkwizycja coraz częściej prześladowała i aresztowała inaczej myślących, nawet minimalnie odchodzących od religijnej ortodoksji²⁷. Zresztą sam cesarz zaczął dostrzegać w protestantach zagrożenie polityczne. Zabroniono sprowadzania z Europy ksiąg i ich drukowania bez pozwolenia władz. W 1559 wydano pierwszy hiszpański *Indeks ksiąg zakazanych*. Nakazano też Hiszpanom studiującym za granicą powrót do kraju. Towarzystwo Jezusowe założone przez Ignacego Loyolę i sobór trydencki (1546–1563) zainicjowały okres kontreformacji, na której czele stanęła Hiszpania. Kontreformacja kreowała świadomość zbiorową Hiszpanów w podobnym stopniu, jak w innych krajach czyniła to protestancka reformacja.

Inkwizycja przejęła kontrolę nad społeczeństwem i życiem intelektualnym. Donosicielstwo było wykorzystywane w walce z wszelkimi herezjami, których doszukiwano się nawet u biskupów i żarliwie katolickich mistyków. Duszący proces izolacji Hiszpanii od Europy i wrogie nastawienie wobec wszelkich nowości nabrało niepokojących rozmiarów gdzieś od roku 1580. Inkwizycja i publikowane wykazy ksiąg zakazanych objęły znaczną część kultury europejskiej. Hiszpania nigdy jednak nie została odcięta od świata zewnętrznego: „jej okręty przemierzały Atlantyk i Pacyfik, a jej język panował od Europy Środkowej do Filipin”²⁸ – pisze obiektywny historyk inkwizycji.

Hiszpańscy konkwistadorzy podbili wtedy większość obszaru Ameryki i Filipiny, za czasów Filipa II Hiszpania opanowała również Portugalię z jej koloniami, mocno angażowała się też walcząc o hegemonię w polityce europejskiej, zwłaszcza w basenie śródziemnomorskim (walki w południowej Italii, konflikt z Francją, konfrontacja z Turcją, a nawet z Anglią). Prześladowania dotknęły mieszkańców Hiszpanii, podejrzewanych przez inkwizycję o sprzyjanie luteranizmowi, o tajne wyznawanie religii żydowskiej lub muzułmańskiej. Wymóg tzw. czystości krwi, który przetrwał aż do połowy XIX wieku, ograniczał nowym chrześcijanom pełnienie wielu funkcji publicznych w katolickiej Hiszpanii. Zresztą, niektórzy żarliwi katolicy uważali usilną homogenizację kulturowo-religijną Hiszpanii, wyeliminowanie z pomocą przemocy jej pluralizmu religijnego, za czynnik, który przybliży ich kraj rasowo i kulturowo do właściwej Europy.

W XVII wieku nasilił się kryzys gospodarki i struktur niewydolnego państwa; napływ złota z Ameryki wywoływał inflację i hamował rozwój gospodarki, permanentny był deficyt skarbu państwa. Hiszpania ponosiła klęski wojenne, ponosiła straty terytorialne, wewnątrz kraju mnożyły się bunty i ruchy separatystycz-

²⁷ A. Castro i niektórzy arabiści hiszpańscy dostrzegli źródła hiszpańskiej inkwizycji katolickiej w islamie (od czasów Almanzora) i w „duchu żydowskim, jaki natchnął życie hiszpańskie”. A. Castro, *La realidad...*, s. 435.

²⁸ H. Kamen, *Inkwizycja hiszpańska*, Warszawa 2005, s. 129.

ne. Władzę sprawowali ograniczeni umysłowo monarchowie (fatalne było zwłaszcza panowanie Karola II w latach 1665–1700). Mimo tych niepowodzeń w gospodarce i polityce rozwija się kultura, powstają wybitne dzieła w zakresie literatury i malarstwa. Mało jednak powstało dzieł ściśle naukowych, przeważały niskiego lotu teksty religijno-dewocyjne²⁹. Ogólny klimat podejrzliwości i wrogości do wszystkiego co nowe, zamknął Hiszpanom drogę do nowożytniej, naukowo-racjonalistycznej kultury europejskiej.

Okres kontrreformacji to kolejny okres w dziejach, kiedy Hiszpania odwraca się tyłem do Europy, zwłaszcza protestanckiej. Izolacja Hiszpanii od Europy, od jej nowych osiągnięć w dziedzinie nauki i filozofii była szczególnie widoczna w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku. Myśl hiszpańską ogarnia świadomość, że Hiszpania ponosi klęski nie tylko na polu militarnym i gospodarczym. Hiszpanie stają się coraz bardziej świadomi, że ich kraj obrał od czasów kontrreformacji drogę odmienną od europejskiej. Rodzi to tak często przeżywane w historii półwyspu poczucie niższości, już nie dumy. Upowszechnia się świadomość, że również wielkie ideały stoicko-chrześcijańskiego i donkiszoteryjnego ducha, wzniosłe ideały moralistyki Gracjana, którym mocno sprzyjała Hiszpania, odchodzą w przeszłość, Europa się od nich odwraca. Tym niemniej Hiszpania okopała się na swych dawnych pozycjach. Tak mocne było przekonanie, że została wybrana przez Boga, aby utrzymać katolicką jedność Europy, że spowodowało to izolację, uśpienie sił witalnych narodu i wyobcowanie się w stosunku do rodzącego się nowożytnego racjonalizmu europejskiego³⁰. Mimo to, kraj ten „był zdolny zachować w najczystszej i godnej do odzyskania formie humanistyczne wartości klasycznego i judeochrześcijańskiego dziedzictwa Zachodu”³¹, powiada amerykański znawca i miłośnik Hiszpanii.

Od oświecenia do pokolenia 98

Początek XVIII wieku kończy panowanie niemiecko-austriackiej dynastii Habsburgów i inicjuje panowanie Burbonów. Hiszpańską linię Burbonów zapoczątkował Filip V, książę d’Anjou, wnuk Ludwika XIV panujący w Hiszpanii przez prawie całą pierwszą połowę XVIII wieku. Przysłani wówczas z Francji urzędnicy podjęli się dzieła modernizacji hiszpańskich finansów i administracji. Silne były również wpływy włoskie. Oznaczało to powstrzymanie rozkładu słabnącego imperium hiszpańskiego, koniec izolacji, napływ z Francji i Europy ożywych prądów umysłowych. Ówczesny ambasador Hiszpanii we Francji z przesadnym optymizmem stwierdził, iż nie ma już Pirenejów. Utorowało to drogę epoce oświecenia, której apogeum przypadło na panowanie „europeizującego”

²⁹ Zob. T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998, s. 193.

³⁰ Zob. R. Menéndez Pidal, *Los españoles en la historia*, Madrid 1971, s. 161–232.

³¹ H. Raley, *El espíritu de España*, prólogo de J. Marias, Madrid 2003, s. 230.

(tak go określano w dawnych podręcznikach historii) Hiszpanię króla Karola III w latach 1759–1788. Zwracano uwagę na sprzeczne tendencje tkwiące w jego działaniach inspirowanych głęboką pobożnością, europejską modą i francuskim duchem Oświecenia. Podjęto wtedy działania reformatorskie w duchu oświeconego absolutyzmu – ograniczono rolę Kościoła, wygnano jezuitów, zmodernizowano gospodarkę, m. in. z pomocą pruskich osadników, dowartościowano zawody i profesje mieszczan, zliberalizowano handel z koloniami. Wielkie reformy podjęte w tym czasie zainteresowały tylko niewielką, wykształconą część społeczeństwa, spotykają się natomiast z negatywną reakcją szerokich kręgów społecznych, niechętnych naśladowaniu wzorów francuskich przez „sfrancuziałych” (*afrancesados*) naśladowców, co objawi się głęboko w 1808, w powstaniu ludowym przeciwko Napoleonowi, w wojnie o niepodległość Hiszpanii. Dramat wyłaniający się z wciąż powtarzającego się dążenia do europeizacji Hiszpanii i z jej instynktownego odrzucania nie został rozwiązany ani w wieku XVIII ani później w przeciągu stu kilkudziesięciu lat.

Oświecenie w Hiszpanii, podobnie jak w Polsce i krajach na wschód od Francji, miało bardzo umiarkowany, chrześcijański charakter. Daleko mu było do radykalnych haseł antyklerykalizmu, jakie szerzyły się we Francji. Hiszpańscy reformatorzy z niechęcią na ogół odnosili się do francuskiego poczucia wyższości narodowej, lekceważącego autentyczne potrzeby sąsiedniego narodu. Z oburzeniem reagowali na przesadnie krytyczny stosunek do hiszpańskich tradycji i na rozpowszechnianie tzw. czarnej legendy (*la leyenda negra*) przedstawiającej Hiszpanów jako zacofanych cywilizacyjnie fanatyków religijnych, skłonnych do okrucieństwa i mordów. Osławiony encyklopedysta francuski Masson de Morveillers w swej *Encyclopédie méthodique* (1782) dostrzegł wysiłki wielu narodów podejmowane na polu nauki dla pożytku całej ludzkości, a jedynie w Hiszpanii nie zauważył nic podobnego, sugerując jakoby świat niczego jej nie zawdzięczał, nic nie wniosła do rozwoju światowej cywilizacji³².

Co najmniej od XVIII wieku intensywnie pojawia się problem relacji Hiszpania – Europa i problem istnienia dwu Hiszpanii – jednej proeuropejskiej i liberalno-demokratycznej, a drugiej swoiście konserwatywnej, mniej lub bardziej zamkniętej w sobie, antyeuropejskiej, duchowo bliższej raczej światu iberoamerykańskiemu, a nawet afrykańskiemu. Wiek XVIII podzielił kraj i jego elity na nielicznych reformatorów (Ortega y Gasset powie, że jego kraj w ogóle nie miał swego Oświecenia, co zdeterminowało późniejsze zacofanie Hiszpanii), którzy nawoływali do kontynuacji renesansowego humanizmu, i na tradycjonalistów, którzy uparcie trwali przy religijnej ortodoksji i heroicznej postawie moralnej.

³² Był to głos odosobniony, gdyż najwybitniejsi znawcy Hiszpanii dostrzegali istotny wkład tego kraju do kultury europejskiej i światowej, podkreślano że bez udziału Hiszpanii kształt Europy byłby odmienny, że kraj ten choćby dzięki odkryciu Ameryki już u progu nowożytności zapoczątkował w istocie późniejsze procesy globalizacji i uniwersalizacji.

W XVIII wieku uzewnętrzniają się sprzeczności, „rozdarcie i rozdwojenie na „sprawy rozumu” i „sprawy serca”, które w Hiszpanii nie mogą się połączyć”³³. Widoczne to jest w twórczości ojca Fejjo, Jovellanos, Cadalso i innych szermierzy idei Oświecenia, które po przejściu przez pirenejskie szczyty wyraźnie stępiały swe ostrze. Ścierali się wówczas zwolennicy francuskich encyklopedystów z tradycjonalistycznymi i nacjonalistycznymi wrogami zagranicznych wpływów. Ci pierwsi zwalczali wszelkie przesady i fałszywe patriotyzmy, ci drudzy argumentowali, że Hiszpania nie powinna wyrzekać się swej niedawnej wielkości i ograniczać tylko do postawy naśladowczej. Ojciec Fejjo był jednym z pierwszych, który postrzegał Hiszpanię jako problem, dążył do syntezy tradycji i europejskości, zastanawiał się nad przyczynami dekadencji Hiszpanii, jej zacofania naukowego i filozoficznego; dostrzegał je w ograniczonych horyzontach umysłowych wielu profesorów, w zawistnym panowaniu przeciętności, w nienawiści do wszelkich nowości i w scholastycznej niechęci do postępu wiedzy.

Generalnie uważa się, iż Hiszpania w XVIII wieku, szczególnie w jego drugiej połowie, miała pełną świadomość swej przynależności do Europy, była świadoma dylematu postępu i dekadencji; uważała jednak, iż europeizm pojmowany jako jedność kulturowa i umysłowa, jako kształtująca się dopiero nowa aksjologia i powszechny wzór do naśladowania nie musi zakładać ducha rewolucyjnego czy antyreligijnego, musi charakteryzować się raczej krytycyzmem i pluralizmem, obracać się bardziej przeciwko przebrzmiałemu duchowi kontrreformacji i baroku niż przeciwko samej religii katolickiej³⁴.

W 1788 panowanie w Hiszpanii objął Karol IV, ale faktyczne rządy sprawował Manuel Godoy, który wprowadził kraj do koalicji europejskich monarchów sprzeciwiających się jakobińskiej rewolucji francuskiej, lecz generalnie prowadził potem politykę rosnącego uzależnienia Hiszpanii od Francji i nie zapobiegł inwazji wojsk Napoleona na swój kraj. Wybuch buntu ludowego odsunął wkrótce od władzy niepopularnego Karola IV i jego faworyta. Dążąc do włączenia Hiszpanii do swojego imperium Napoleon wyznaczył swojego brata Józefa na tron podbitego kraju. Ród Bonapartych nie rządził długo w Madrycie, bo przeciwko nim wybuchło w 1808 autentyczne powstanie ludowe, krwawo stłumione, ale pociągnęło ono za sobą długą, ogólnonarodową, wyzwolenczą walkę partyzancką. Francuzi byli postrzegani za Pirenejami jako bezbożnicy, wrogowie Kościoła i katolickiej Hiszpanii. Oddziały partyzanckie pod hasłem „Bóg, ojczyzna, król” broniły tradycyjnych wartości hiszpańskich. Ta antyliberalna tradycja kształtowała tożsamość narodu hiszpańskiego, „jednocześnie jednak wzmacniała ksenofobiczny wymiar hiszpańskiego patriotyzmu, niechęć do obcych, wrogość wobec zewnętrznych wpływów. Antyfrancuski ludowy zryw stał się naj-

³³ A. Del Río, *Historia literatury hiszpańskiej*, t. II, Warszawa 1972, s. 52.

³⁴ J. L. Abellán, *Historia del pensamiento español*, Madrid 1996, s. 279; A. Diz, *Idea de Europa en la España del siglo XVIII*, Madrid 2000, s. 608–617.

ważniejszym składnikiem XIX-wiecznej mitologii narodowej”³⁵. 2 maja 1808 stanowi datę fundacyjną narodu hiszpańskiego, porównywalną z amerykańskim 4 lipca lub francuskim 14 lipca. Kortezy obradujące w Kadyksie zaczęły nawet zastępować terminy królestwo i monarchia terminami naród, ojczyzna i lud³⁶.

Mit narodowy mobilizował Hiszpanów do walki z obcym wojskiem i ze współpracownikami Józefa Bonaparte. Za rządów Józefa Bonaparte i pod francuską okupacją zaakceptowano konstytucję narzuconą przez Napoleona, zmieniono podział terytorialny kraju, utworzono 38 departamentów, część terytorium próbowano włączyć bezpośrednio do Francji; zniesiono inkwizycję, zamknięto ponad połowę klasztorów i rozpoczęto reorganizację szkolnictwa. Tylko niewielka ilość oświeceniowych reformatorów widziała we francuskich rozwiązaniach polityczno-ustrojowych szansę na zmodernizowanie kraju. W 1813 wraz z Józefem Bonaparte uciekli oni do Francji.

W sytuacji kompromitacji monarchii pojawiły się w Hiszpanii, również wśród deputowanych Korteżów, projekty zerwania z absolutyzmem. W pewnym momencie zwolennicy liberalnych reform ustrojowych zdobyli nawet większość i w marcu 1812 Kortezy uchwały projekt konstytucji proponujący w Hiszpanii monarchię parlamentarną opartą na podziale władzy, powszechne prawo wyborcze, wolność druku, nietykalność osobistą obywateli. Konstytucja znosiła też inkwizycję, uznając jednocześnie katolicyzm za jedyną obowiązującą religię. Ta radykalnie liberalna konstytucja nie weszła jednak w życie. W miarę uwalniania się od wojsk francuskich umacniały się w Hiszpanii kościelno-arystokratyczne siły antyliberalne, wrogie konstytucji i Korteżom obradującym początkowo w Kadyksie, a od 1814 znów w Madrycie. W maju 1814 król Ferdynand VII wrócił do Madrytu, przywrócił absolutyzm, unieważnił konstytucję i cały dorobek Korteżów. Rozpoczęły się w Hiszpanii prześladowania liberałów.

Rewolucja liberalna z 1820, zapoczątkowana buntem wojska legendarnego przywódcy Rafaela Riego, zmusiła króla do uznania konstytucji z 1812 i powołania liberalnego rządu. Po interwencji francuskiej w 1823 znowu przywrócono w Hiszpanii absolutyzm. Niepewna sytuacja w samej Hiszpanii zachęciła byłe kolonie Hiszpanii w Ameryce do zrzucenia w latach 1808–1824 jarzma metropolii. Przy Hiszpanii została jedynie Kuba, Puerto Rico i Filipiny. Przez cały prawie XIX wiek trwały w Hiszpanii niemal nieprzerwanie walki liberałów i konserwatystów, spory dynastyczne (w tym trzy tzw. wojny karlistowskie, których podłożem był konflikt o tron i ustrój państwowy po śmierci Ferdynanda VII), przewroty wojskowe (*pronunciamientos*), dominacja konserwatywnego Kościoła i arystokracji.

W myśli hiszpańskiej połowy XIX wieku dominowały nurty scholastyczne i konserwatywne, apologetyka tradycyjnego katolicyzmu wymierzona przeciwko

³⁵ T. Miłkowski, P. Machcewicz, *op. cit.*, s. 238.

³⁶ Zob. J. Alvarez Junco, *Mater dolorosa: la idea de España en el siglo XIX*, Madrid 2001.

cywilizacji protestanckiej. Juan Donoso Cortés (potomek słynnego konkwistadora) był początkowo umiarkowanym liberałem, ale po przełomie religijnym w 1847 skłonił się ku konserwatyzmowi. W swym dziele *Ensayo sobre el catolicismo, el liberalismo y el socialismo* (1851)³⁷ pod wpływem Wiosny Ludów skłaniał się ku rządóm autorytarnym i bronił prawomocności dyktatury klas uprzywilejowanych: „Chodzi tu o wybór pomiędzy dyktaturą, która pochodzi z dołu, i dyktaturą, która przychodzi z góry: ja wybieram tę, która przychodzi z góry, ponieważ pochodzi z rejonów czystszych i jaśniejszych; chodzi o wybór, w końcu, pomiędzy dyktaturą sztyletu, a dyktaturą szabli: ja wybieram dyktaturę szabli, gdyż jest bardziej szlachetna”³⁸. Donoso Cortés (1809–1853) jako konsekwentny kontrrewolucjonista i reakcjonista przedstawiał w apokaliptycznym tonie rozwój sytuacji w rewolucyjnej Europie, dość pesymistycznie przepowiadał erę barbarzyństwa w Europie zepsutej przez cywilizację racjonalistyczno-oświeceniową. Rozum ludzki uważał za największą ludzką nędzę, a za bezdyskusyjny autorytet uznawał „jedynie prawdziwą” religię katolicką. Jego argumenty pomogły w przygotowaniu też tzw. Syllabusa, prezentującego najgroźniejsze rzekomo błędy nowoczesności, które zdecydowanie potępia Kościół.

Po 1848 Donoso Cortés próbował stawiać wspólne interesy konserwatywnej, kontynentalnej Europy ponad aspiracje poszczególnych narodów, marzył o Europie konserwatywnych narodów w sposób zbliżony do Metternicha i do Europy Świętego Przymierza. Amerykański badacz sądzi, iż „długo przed Ortegą y Gassetem uważał on Europę za rodzaj jedności i różnaitości wspólnego dziedzictwa i instytucji wśród różnych kultur narodowych, ale faworyzował bardziej to, co nazywał solidarnością narodów, a nie unią polityczną”³⁹. Jedynie w Kościele katolickim można szukać, wedle tego ultrakonserwatysty, jakiegokolwiek szansy na odrodzenie cywilizacji i społeczeństw europejskich⁴⁰.

Przekonanie Donoso Cortesa, że świat zmierza do wojen, rewolucji i despotcji o niespotykanej sile gwałtu i zniszczenia, które przyniesie Rosja i socjalizm, uczyniło zeń proroka szczególnie cenionego we frankistowskiej Hiszpanii w sto lat po śmierci.

Inny konserwatysta, ksiądz Jaime Balmes (1810–1848) jako filozof i teolog próbował przezwyciężyć zaściankowy charakter scholastyki i tradycyjnego tomizmu, ale daleki był od liberalnego katolicyzmu. Ustrój liberalno-parlamentarny

³⁷ Większa część tej pracy została opublikowana w latach 1870–1871 na łamach „Przeglądu Katolickiego”.

³⁸ J. Donoso Cortés, *O dyktaturze*, „Res Publica Nowa” 2007, nr 1, s. 160; zob. także wybór jego myśli opublikowany na zakończenie artykułu T. Gabisia, *Juan Donoso Cortés. Reakcjonista w imię Boga*, „Nowym Państwie” 1996, nr 21.

³⁹ John T. Graham, *Donoso Cortés: Utopian Romanticist or Political Realist*, University of Missouri Press 1974, s. 242.

⁴⁰ Zob. B. Szlachta, *Konserwatyzm*, w: *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, Kraków 2000, s. 156–157; J. Bartyzel, *Teologia polityczna Juana Donoso Cortésa*, „Civitas” 2004, nr 8, s. 145.

uważał za obcy patriarchalnie i rolniczo nastawionym Hiszpanom; ustrój ten odpowiadać miał jedynie potrzebom wąskiej grupy mieszczan, zapatrzonych w zagraniczne wzory i mody.

Jako niestrudzony apologeta tradycji hiszpańskiej i katolickiej jedności Europy opublikował w latach 1842–1844 czterotomowe dzieło *El protestantismo comparado con el catolicismo en sus relaciones con la civilización europea* (Katolicyzm i protestantyzm w stosunku do cywilizacji europejskiej)⁴¹, dzieło będące ostrą polemiką z *Histoire générale de la civilisation en Europe* F. Guizota, protestanckiego liberała. Balmes bronił ustroju dziedzicznej monarchii katolickiej, sądził iż Kościół katolicki stworzył najlepszą w dziejach cywilizację, a protestantyzm uważał za oznakę rozkładu. Dla Balmesa katolicyzm stanowił fundament narodu hiszpańskiego.

Następcy Balmesa, Ceferino González i J. M. Ortí y Lara, jeszcze bardziej i bez żadnego wyrafinowania bronili bogoojczyźnianych ideałów hiszpańskiej przeszłości. Szczególną rolę odegra wczesna twórczość Marcelino Menendez y Pelayo (1856–1912), wedle którego Hiszpania posiada odmienną od reszty Europy osobowość kulturową, tożsamą z tradycją katolicką. W słynnej pracy pt. *Historia de los heterodoxos españoles* poszukiwał wroga wewnętrznego w tzw. Anty-Hiszpanii. Jego pragnienie nacjonalkatolicyzmu weszło z czasem w skład ideologii frankistowskiej.

Liberałowie i romantycy źle czuli się w konserwatywnej Hiszpanii, odczuwali samotność, kończyli życie samobójstwem bądź zmuszani byli do emigracji. Szczególny pesymizm i gorycz przebijały z twórczości Mariano José de Larra (1809–1837), autora romantycznych dramatów oraz esejów o przyczynach dekadencji i zacofania Hiszpanii. Larra bronił tolerancji i wolności sumienia, wierzył w możliwość zbratania wolności z religią. Krytykował snobizm zwolenników Francji i fałszywy patriotyzm biernych i bezwolnych Hiszpanów żyjących z dala od europejskiej nauki i cywilizacji. Larra z dotkliwym bólem dostrzegał zacofanie, stagnację i despotyzm panujące w Hiszpanii. Krytykując bratobójcze walki napisał: „Tu leży połowa Hiszpanii, zmarła z powodu drugiej połowy”⁴².

W XIX wieku liberałowie stanowili nieliczną mniejszość. Na krótko dochodzili do władzy, „czasami idee ich zdobywały na chwilę rozgłos. Ale wkrótce – jak zauważył pewien antyfrankistowski pisarz hiszpańsko-francuski – tonęły w bier-

⁴¹ Dwa pierwsze tomy tego dzieła opublikowano we Lwowie w 1873, a w Poznaniu w 1853 opublikowano jego dzieło epistemologiczne *El criterio*, pod polskim tytułem *O sposobie osiągnięcia prawdy. Filozofia praktyczna*.

⁴² M. J. de Larra, *Artículos políticos*, Madrid, Taurus Ediciones 1975, s. 286. Wymienione wydawnictwo zwróciło uwagę, że artykuły Larra sprawiają wrażenie aktualnych nawet ponad sto lat po ich napisaniu. Amerykańska hispanistka Susan Kirkpatrick (*Larra: en el laberinto inextricable de un romántico liberal*, Madrid 1977, s. 7) dodała, że od początku XIX wieku wszystkie kolejne pokolenia Hiszpanów odnajdują w pracach Larra swoje własne pragnienia i troski.

nej obojętności hiszpańskiej. Zdarzało się nawet, że wzbudzały huragany śmiechu albo nienawiści. Niezależnie od charakteru reakcji rezultat był taki sam. Hiszpania odrzucała te piękne chimery i publicznie szydziła z ich twórców. Dobrze było, jeśli nie kończyli tak jak Riego, którego zamknięto w klatce i wożono od wioski do wioski wystawiając na ludowe poczucie sprawiedliwości⁴³.

W XIX wieku pragnienie włączenia się Hiszpanii do Europy znalazło wyraz w krótkotrwałym czasopiśmie romantyków katalońskich *El Europeo* (1820–1823).

Nowa próba zreformowania i unowocześnienia Hiszpanii pochodziła od zwolenników Juliana Sanza del Río (1814–1869), konserwatywno-liberalnego myśliciela wykształconego na ideach podrzędnego, idealistycznego filozofa niemieckiego Karla C. F. Krausego (1781–1832). Uczeń Sanza del Río, Francisco Giner de los Ríos (1839–1915) skupił uwagę na pedagogice stając się jednym z najważniejszych wychowawców współczesnej Hiszpanii. Założona w 1876 przez hiszpańskich krauzystów Wolna Wszechnica Nauczania głosiła potrzebę harmonijnego postępu i odnowy moralnej, była pierwszą niezależną od Kościoła instytucją naukowo-dydaktyczną⁴⁴. Twórca Wolnej Wszechnicy chciał wprowadzić Hiszpanię do Europy, chciał, by jego kraj czerpał soki żywotne właśnie z Europy.

Wybitny socjolog hiszpański Juan J. Linz zwrócił uwagę na fakt, że idee liberalizmu i demokracji nie przyszły do Hiszpanii w okresie dumy narodowej i prosperity, lecz w okresie zmierzchu imperium i upadku gospodarczego. Tworzenie się systemu partii politycznych zbiegło się nieszczęśliwie z kryzysem jedności państwa rozdzieranego przez regionalne, odśrodkowe nacjonalizmy. W innych natomiast krajach ekspansja liberalizmu następowała jednocześnie z rozwojem i umacnianiem się państwa narodowego.

Wedle Linza, Hiszpania w wieku XIX przeszła głębokie zmiany polityczne, głęboki kryzys kulturowy, częściowe zmiany społeczne i tylko ograniczone, powolne i spóźnione zmiany gospodarcze. Hiszpania XIX wieku przestała być społeczeństwem tradycyjnym, ale nie przekształciła się w społeczeństwo modernizujące się. Zgodnie z interesującymi uwagami Linza, Hiszpanii dość długo nie udało się zsynchronizować modernizacji politycznej, ekonomicznej i kulturowej⁴⁵.

Liczni autorzy zwracali uwagę również i na inne przyczyny zacofania: długa popularność rycerskiej koncepcji życia, niedocenywanie pracy i działalności han-

⁴³ M. del Castillo, *Hiszpańskie czary*, Warszawa 1989, s. 145.

⁴⁴ Szerzej o krauzystach i ich roli w myśli hiszpańskiej pisali niedawno dwaj autorzy polscy: M. Jagłowski, *O początkach współczesnej filozofii hiszpańskiej*, „Szkice Humanistyczne”, Olsztyńska Szkoła Wyższa 2002, nr 1, 2; R. Gaj, *Dlaczego Krause? Wokół źródeł nowoczesnej Hiszpanii*, [w:] *Wyjaśnić i rozumieć*, red. M. Kowalska, Białystok 2006.

⁴⁵ Temat ten rozwinął Linz na wykładzie w Granadzie z okazji otrzymania doktoratu *honoris causa*: *Tradición y modernización en España. Discurso leído en el acto de investidura, 15 de mayo de 1975*. Presentación de J. Cazorla Perez, Univeresidad de Granada, 1977.

dłowej, mała skłonność do racjonalności i rachunku gospodarczego. Wszystko to hamowało narodziny i rozwój prężnego mieszczaństwa⁴⁶.

W 1873 proklamowano po raz pierwszy republikę, zwalczaną przez konserwatyistów, w której ścierali się zwolennicy centralizacji państwa z federalistami. Restauracja panowania Burbonów w 1874 przywróciła centralizację państwa i pewną stabilizację, ponieważ zmiany rządów dokonywały się w sposób kontrolowany i pokojowy. System ten ulegał erozji już w końcu XIX wieku, kiedy zaczęto krytykować tzw. kacykizm, marazm życiowy i rozpowszechnioną korupcję. W Hiszpanii XIX wieku i nieco później, podobnie jak w ówczesnej Rosji, odczuwano obawy i wątpliwości co do tego, czy wpływ Europy nie jest zbyt wielki i czy nie grozi on zatraceniem własnej osobowości. Z tego powodu i pod wpływem doświadczonej inwazji z Francji (ich Napoleon próbował rzekomo jednoczyć i unowocześniać Europę), oba kraje wprowadziły szerszy niż w Europie rozstaw szyn kolejowych do pociągów, aby uniemożliwić zbyt pośpieszne, jak się obawiano, „jednoczenie” Europy.

W wyniku przegranej w 1898 wojny ze Stanami Zjednoczonymi Hiszpania straciła swoje ostatnie kolonie, odczuła mocno swoje zacofanie w wielu dziedzinach. Utrata posiadłości w Europie, potem stopniowo w Ameryce i Azji spowodowała wzrost zainteresowania Afryką Północną, a szczególnie uisną wolę podporządkowania sobie pobliskiego Maroka.

Kłęska z 1898 wywołała wielki wstrząs, a nawet szok w narodzie, który nadal żył wspomnieniem potęgi swej imperialnej przeszłości i której resztki z upokorzeniem mu odebrano. Hiszpania utraciła swą międzynarodową pozycję, stała się półperyferyjnym krajem bez istotnego znaczenia w Europie i świecie. Rozległo się powszechne żądanie reformy anachronicznego systemu politycznego i gospodarczego, wołanie o odrodzenie organizmu narodowego i zacofanego społeczeństwa. W kraju panowały półfeudalne stosunki, uprzemysłowienie odbywało się głównie w bogatych regionach Katalonii i Kraju Basków, co sprzyjało narastaniu niebezpiecznych dla niewydolnego państwa tendencji separatystycznych. Poszukiwano przyczyn, dlaczego Hiszpanii nie udało się włączyć do nowoczesności.

Prym w refleksji nad narodem wiedli przedstawiciele tzw. pokolenia 98⁴⁷, wybitni myśliciele i pisarze (Miguel de Unamuno, Pío Baroja, Ramiro de Maeztu, Azorín, Valle-Inclán, Antonio Machado i inni, zwłaszcza prekursorzy Joaquín Costa i Angel Ganivet), którzy zainicjowali ruch umysłowy poszukujący przyczyn

⁴⁶ *Europa, mercado o comunidad? De la Escuela de Salamanca a la Europa del futuro*, red. José-Román Flecha, Salamanca 1999, s. 14.

⁴⁷ Termin ten wprowadzili Azorín i Ortega y Gasset. Istnieje obszerna literatura na temat tego wiele znaczącego w dziejach Hiszpanii pokolenia, porównywanego do jej Złotego Wieku. Zob. A. Komorowski, „*Pokolenie 98*”. *Niektóre problemy racjonalizacji kłęski*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1974, t. 20; E. Górski, *Hiszpańska refleksja egzystencjalna. Studium filozofii i myśli politycznej Miguela de Unamuno*, Wrocław, Ossolineum 1979.

dekadencji ich ojczyzny i dróg prowadzących do jej odnowy. Reprezentowali oni różne i zmienne poglądy, postawy i temperamenty w burzliwych czasach głębokiego niepokoju o los ich upadającej ojczyzny. Upadek znaczenia Hiszpanii w światowej gospodarce i polityce zbiegł się wtedy ze znacznym ożywieniem w kulturze, z natężeniem energii i pobudzeniem narodowych ambicji.

Eugeniusz Górski

Spain and Europe as a Problem

Summary

The present article is an introduction to my detailed study under preparation on the idea of Europe in contemporary Spanish thought. A historical interpretation of Spanish civilization from its earliest beginnings to the end of 19th century is presented in the article. I undertake the problem of Spain's European vocation, specific features of its Christian culture, especially Iberian links with the Islamic world and the question of changes in Spanish identity.